Opowieść o niechcianych dzieciach

– Kręcimy w Łodzi, bo jestem przywiązany do tego miejsca – mówi Mariusz Włodarski, producent Lava Films, na planie zdjęciowym na Błoniach Łódzkich. – Chciałbym pokazać jak najwięcej przy każdej produkcji, jaką realizujemy. Mam wspaniałego partnera w tej pracy. Magnus von Horn to jest reżyser, z którym wyrosłem. Poznaliśmy się jeszcze w Szkole Filmowej w Łodzi i robimy każdy film razem, każdy w innym języku. Pierwszy – „Intruz" – powstał po szwedzku, drugi – „Sweat" – po polsku, a trzeci – „Mamka" – powstaje po duńsku. Szukaliśmy miejsc, które mogłyby oddać Kopenhagę lat 20. ubiegłego stulecia. Znaleźliśmy je między Łodzią a Dolnym Śląskiem. Wyjedziemy też na trzy dni zdjęciowe go Goeteborga w Szwecji.

W hali Opus Filmu przy Łąkowej powstało mieszkanie głównej bohaterki oraz sklep, w którym dzieje się część akcji. Jeden z obiektów stworzony został w starym atelier w Szkole Filmowej, gdzie jeszcze Polański realizował swoje ćwiczenia. Zdjęcia kręcono też w mieszkaniu prywatnym przy Wólczańskiej, w łaźni miejskiej w Zgierzu. Innym rozpoznawalnym miejscem będzie Pałac Herbsta. Teraz filmowcy przyjechali na Błonia Łódzkie w sąsiedztwie Retkini. Zdjęcia w Łodzi skończą na Księżym Młynie, gdzie mieści się filmowa fabryka. Film otrzymał wsparcie z Łódzkiego Funduszu Filmowego.

Będzie to trudna historia o niechcianych dzieciach, opowiedziana jednak w baśniowej atmosferze. Główna bohaterka Karoline wdaje się w romans z właścicielem fabryki, w której pracuje. Zachodzi w ciążę, ale szczęściu pary na przeszkodzie staje matka partnera, która nie wyobraża sobie, żeby jej syn mógł żyć w takim związku. Karoline ze swoją nowo narodzoną córką trafia do Dagmar, właścicielki sklepu ze słodyczami, która na tyłach prowadzi coś w rodzaju agencji adopcyjnej. Dzięki niej niechciane dzieci mają znaleźć nowy dom. Jednocześnie Karoline zatrudnia się tam jako mamka. Okazuje się, że rzeczywiste intencje Dagmar nie są takie, jak się z pozoru wydawało.

„Mamka" to wstrząsająca opowieść o ukrytej uwodzicielskiej sile zła oraz o próbie uwolnienia się od niego i przetrwania nawet w tych najmroczniejszych czasach, kiedy po świecie chodzą demony w ludzkiej skórze. Film ma pokazać, że zło czasem bierze się z dobrych intencji, że bieda i koleje losu nie pozostawiają człowiekowi wyboru.

– Robimy czarno-biały film, żeby trochę złagodzić drastyczność tej historii – wyjaśnia Włodarski. – Kluczem jest dla nas baśń, co daje nam pewien rodzaj umowności, dystansu, nawet jeśli historia jest ulokowana w Kopenhadze tuż po pierwszej wojnie światowej. Baśń pozwala też tworzyć światy z pogranicza realności. Szukaliśmy scenografii, która ma dużo wzorów i barw. I choć w czerni i bieli ich nie widać, na obraz wpływa sama struktura.

W plenerze na Błoniach Łódzkich powstało coś, co w scenariuszu nazywa się freakshow, a wygląda jak cyrk z namiotem i rozstawionym obok taborem. Schronienie znajdują tu ludzie, którzy nie mogą odnaleźć swojego miejsca w społeczeństwie. Tutaj Peter, mąż Karoline, który nie wrócił do domu z wojny, rozpoczyna swoje nowe życie. Początkowo jest pokazywany w cyrku jako „dziwadło". Z czasem zaczyna ujawniać swoje niezwykłe możliwości. Gdy jesteśmy na planie zdjęciowym, powstaje scena, w której Peter przygotowuje się do swego pierwszego występu.

Produkcja trwa, ale równolegle film jest montowany przez Agnieszkę Glińską, stałą współpracowniczkę Magnusa von Horna, ale znaną również z „IO" i „Silent Twins". Realizatorzy spieszą się, żeby film był gotowy w maju. Jak zdradził Włodarski, marzą, że „Mamka" spodoba się selekcjonerom festiwalu w Cannes, tak jak poprzednie dwa filmy von Horna.

Film realizuje ekipa polsko-duńska. – Uważam, że Magnus von Horn jest Polakiem, mieszka tutaj i pracuje, od lat prowadzi w Polsce swoje życie również prywatne – tłumaczy Włodarski. Za zdjęcia odpowiada Michał Dymek („Sweat", „IO"). Autorką scenografii jest Jagna Dobesz („Sweat", „Silent Twins"). Kostiumy zaprojektowała Małgorzata Fudala („Sweat", „Klangor"). W obsadzie znaleźli się aktorzy duńscy. Główną rolę Karoline gra Vic Carmen Sonne. W Dagmar wciela się wybitna duńska aktorka Trine Dyrholm. Jako Peter występuje Besir Zecir. W epizodach również zagrali Duńczycy, np. biznesmeni, którzy na co dzień żyją w Polsce. W roli epizodycznej wystąpiła też polska aktorka Anna Terpiłowska, która wiele lat spędziła w Szwecji.